Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

1934 Nowy Sącz Rok VI

Nr. 41

niedziela 7 października

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ulica Jagiellońska l. 5

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe P. K. O. 409 090.
Telefon Nr. 210

Aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego.

CHLEBA NIE ZABRAKNIE, CHOĆ ZBIORY TEGOROCZNE BYŁY SŁABE!

Pierwsze wiadomości o słabych zbiorach tegorocznych w Polsce i o mogącym powstać stąd niedostatku ziarna, okazują się na szczęście mocno przesadzone. Piszemy — na szczęście, gdyż niedostatek zbóż chlebowych w Polsce oznaczałby konieczność importu zboża, mąki i przetworów ziarna zbożowego, co odbijałoby się fatalnie na polskim handlu zagranicznym.

Polska, jako kraj rolniczy, dodatni wynik swego handlu z zagranicą opierać musi w bardzo znacznej części na wywozie płodów rolnych i hodowlanych.

Nieurodzaj zniszczyłby więc podstawę gospodarki krajowej.

Nietylko bowiem trzeba byłoby zaniechać wywozu artykułów żywnościowych czyli zrezygnować z płynącego stąd zarobku, ale wydawać pieniądze na sprowadzaną z zagranicy żywność. — Wślad za nieurodzajem podążyłyby jego skutki w całym układzie stosunków gospodarczych.

Podrożenie artykułów żywnościowych pierwszej potrzeby, wywołałoby wzrost kosztów utrzymania. Związki robotnicze wystąpiłyby z konieczności o podwyżki zarobków. Uwzględnienie tych słusznych żądań, odjęłoby w znacznej części naszemu przemysłowi

możność konkurowania z towarami obcemi

na rynkach zagranicznych, nieuwzględnienie zaś tych żądań wywołałoby falę strajków i zaburzeń socjalnych.

Polska nie posiada tak rozwiniętego przemysłu, aby mogła wywozem jego produktów zrównoważyć przywóz artykułów żywnościowych. Jeżeli dotychczas Polska potrafi utrzymać dodatni rezultat swego handlu zagranicznego, to jedynie dzięki temu, że wywozi znaczne ilości artykułów żywnościowych, co poparte wywozem surowców jak: węgla i drzewa, półproduktów żelaznych oraz gotowych wyrobów hutnictwa żelaznego i przemysłu włókienniczego, daje przewagę polskiemu wywozowi nad przywozem. Nieurodzaj aczkolwiek przyniósłby tak

pożądaną zwyżkę cen na artykuły rolnicze,

dla całokształtu gospodarstwa narodowego byłby katastrofą niepowetowaną.

Ale o nieurodzaju w tym roku niema co mówić, nawet mimo olbrzymiej klęski powodzi i niesprzyjającej pogody podczas żniw. Te dwa momenty wywołały właśnie obawy o rezultat tegorocznych zbiorów, które i bez tego miały być mniejsze od zeszłorocznych, naskutek panującej na wiosnę suszy. Tymczasem dokonane prowizoryczne obliczenia zaprzeczają stanowczo tym alarmom. — Zbiór pszenicy jest średni: wynosi niecałe 18 miljonów kwintali, a więc o 20 procent mniej niż w roku ubiegłym, ale większy niż w latach 1924-1928. — Tegoroczny zbiór pszenicy jest równy zbiorowi z roku 1929, a mniejszy od zbiorów w 1930 i 1931 roku. Natomiast przewyższa zbiór z roku 1932 o blisko pięć miljonów kwintali.

Zbiór żyta jest rzeczywiście daleko mniejszy, niż w ostatnich kilku latach. Jeżeli porównamy tegoroczny zbiór żyta z przeciętną zbiorów za ostatnie lat dziesięć, to okaże się, że jest on o 5 procent niższy, w stosunku zaś do zbiorów przeciętnych w ostatnim pięcioleciu o 10 procent niższy, a od zbiorów zeszłorocznych o 20 proc. mniejszy.

Bliższe zbadanie zbiorów z ostatnich lat 10-ciu wykazuje, że przeciętna zbiorów w Polsce wynosi: dla pszenicy blisko 17 miljonów kwintali, dla żyta blisko 60 miljonów kwintali, dla jęczmienia 15 miljonów kw., dla owsa 27 miljonów kw. — Natomiast przeciętna zbiorów w ostatniem pięcioleciu wynosi: dla pszenicy 19.5 milj. kw., dla żyta blisko 70 milj. kw., dla jęczmienia prawie 15 milj. kwint, dla owsa wreszcie 25 milj. kwint. Zbiory więc pszenicy i żyta były w Polsce w ostatniem pięcioleciu lepsze, niż w poprzedniem, a zbiory jęczmienia i owsa niemal takie same.

Głębsza analiza danych o zbiorach wykazuje, że w ostatniem, — a więc w tem lepszem pięcioleciu

najobfitsze zbiory były w 1933 roku.

Nic więc dziwnego, że tegoroczny zbiór średni wydaje się nam tak mały w porównaniu do zeszłorocznego. Zbiór jęczmienia w tym roku wyniósł 12.8 miljonów kwintali, a więc o 10.5 procent mniej, niż w roku ubiegłym, a zbiór owsa wyniósł 22,7 miljonów kwintali czyli o 15.2 proc. mniej od zeszłego. Czy zbiory te wystarczą na zaspokojenie potrzeb kraju? Niewątpliwie tak, mieliśmy już bowiem lata daleko gorsze, naprzykład rok 1924, w którym zbiory wystarczyły na konsumpcję wewnętrzną, gdyby nie lekkomyślny wywóz znacznej części ich na jesieni.

Rozpiętość spożycia ziarna chlebowego w Polsce jest bardzo duża i dlatego niezmiernie trudna do uchwycenia statystycznego. Wieś zjada więcej lub mniej ziarna w zależności od urodzaju, możliwości zbytu i cen. To też spożycie pszenicy cen na głowę, wliczając w nie ziarno zużyte na wysiew i paszę, waha się w ostatnim 10-leciu od 40 kg. do 67 kg, a żyta od 128 do 213 kg. Gdyby w tym roku przywóz i wywóz nie wywarły większego wpływu, to spożycie to wynosiłoby dla pszenicy 52 kg, a żyta około 170 kg. na głowę. Z obliczenia tego jasno wynika, że o nieurodzaju w tym roku nie można mówić. Niewątpliwie natomiast jest, — że posiadamy znacznie mniejsze nadwyżki na wywóz.

Z analizy tej wypływa pocieszający wniosek, że ceny na rynku zbożowym z pewnością

utrzymają się na obecnym poziomie przez czas dłuższy.

Już taka stabilizacja przyniesie pewne odprężenie sytuacji w rolnictwie. — Mimo bowiem biadań rolników, rok obecny pod względem cen na jesieni obniżył cenę żyta do 12 zł. za 100 kg. Wprawdzie ceny na polskim rynku uzależnione są dość silnie od cen na rynku międzynarodowym, ale wobec niskich tegorocznych zbiorów na całej północnej kuli, niewątpliwie i na rynkach międzynarodowych utrzyma się w dalszym ciągu tendencja mocna, a być może nastąpi zwyżka cen.

W każdym bądź razie należy się liczyć z tem, że już zimą w 1935 r. nadejdzie zwyżka cen na zboże w Polsce. Wprawdzie zwyżka ta nie uratuje rolnictwa, ale w połączeniu z akcją oddłużeniową, przeprowadzaną przez rząd, niewątpliwie wywrze swój dodatni wpływ na poprawę sytuacji w rolnictwie. Jeśli zaś chodzi o aprowizację kraju, — to braku ziarna przy tegorocznych zbiorach obawiać się bynajmniej nie należy.

Poświęcenie Sztandaru Oddziału Związku Legjonistów W NOWYM SĄCZU.

Związek Legjonistów Polskich oddział w Nowym Sączu, urządza w niedzielę, dnia 7 października 1934 roku uroczyste poświęcenie sztandaru. Od chwili wymarszu pierwszych oddziałów legjonistów w bój o niepodległość Polski upływa już lat dwadzieścia i właśnie w dwudziestolecie tego wiekopomnego czynu oręża polskiego, Związek Legjonistów Polskich Oddział Nowy Sącz, sztandar swój funduje i poświęca go. — Sztandar jest symbolem najszlachetniejszych wartości każdej organizacji, jest symbolem ideij żyjących wśród jej członków. Sztandar Oddziału Legjonistów Polskich w Nowym Sączu będzie symbolem uczuć synów Sądeczyzny w roku 1914 i niezmiennych uczuć ich w roku 1934 i na przyszłość w stosunku do wszystkich twórczych przejawów życia polskiego, mających na celu budowę potęgi Państwa.

Cieszymy się wszyscy uroczystością legjonową w Nowym Sączu, zawewniając naszych Legjonistów, że Ich Święto będzie naszem Świętem, tak jak Oni naszymi byli wtencżas, kiedy ze snów o potędze i szpadzie, urzeczywistniali wolą nieśmiertelnej duszy polskiej, **czyn szpady i potęgi.**

W skład Komitetu Wykonawczego Święta Poświęcenia Sztandaru weszli: pp.: Rudolf Dworzak, przewodniczący, Kajetan Masior, sekretarz i Adam Zwiszczak, skarbnik.

W program uroczystości wejdą: Niedziela dnia 7-go października 1934.

Godz. 8.30: Wymarsz Organizacyj i Delegacyj z boiska Sokoła (ul. Batorego) do kościoła parafjalnego.

Godz. 9-ta: Uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym i poświęcenie sztandaru.

Godz. 10-ta: Odmarsz na Rynek, gdzie nastąpi wpisywanie się do księgi pamiątkowej i wbijanie gwoździ do sztandaru i tarczy pamiątkowej (w razie niepogody w sali ratuszowej).

Godz. 12-ta: Po uroczystościach przemarsz Organizacyj i odprowadzenie sztandaru do lokalu Związku Legjonistów Polskich (ulica Batorego).

Z ŻYCIA T. S. L.

W ubiegłą niedzielę odbyły się 2 Konferencje rejonowe Czytelń T. S. L. a to w Siedlcach i Siołkowej. Tak w jednej jak i drugiej Konferencji wzięli liczny udział członkowie okolicznych Czytelń i nauczycielstwo, pracujące w TSL. Sale domów ludowych w Siedlcach i Siołkowej były szczelnie wypełnione. Tematem obrad obu Konferencji były następujące sprawy:

1) Wprowadzenie w życie Tymcz. instrukcji dla pracy Czytelń T. S. L. 2) Rola Niedzielnych Uniwersytetów Wiejskich T. S. L. 3) Konkursy dobrego czytania. W przerwach śpiewał doskonały zespół chórowy Czytelni siedleckiej. Referowali: w Siedlcach inż. Cyło i prof. J. Górecki, w Siołkowej mjr. St. Marcinek i dyr. Korzeń.

Ożywiona dyskusja na temat poruszanych spraw, wskazywała wybitnie na coraz większe zainteresowanie się wsi naszej pracami TSL, jak również na coraz bardziej wzrastające przywiązanie ludności wiejskiej do Towarzystwa. W szczególności duże zainteresowanie objawia się dla Niedzielnych Uniwersytetów Ludowych T. S. L, na które młodzież masowo się zgłasza.

Niedzielny Uniwersytet Wiejski Tow. Szkoły Lud.

Niedzielny Uniwersytet Wiejski jest to forma pracy wychowawczo-oświatowej, która przyjmuje się żywiołowo na obszarze całej Polski. Przyjęło ją także Towarzystwo Szkoły Ludowej.

Pierwsze Niedzielne Uniwersytety Wiejskie TSL. powstały w jesieni roku 1932 w Nowym Sączu i w Jaśle; w roku ubiegłym było ich już 8 a w bieżącym roku powstanie ich około 30. Na terenie Podhala będą uruchomione w jesieni bieżącego roku Niedzielne Uniwersytety Wiejskie TSL. w Nowym Sączu, Starym Sączu, Grybowie, Siedlcach, Gorlicach, Jaśle, Zmigrodzie i Zakopanem. Niedzielny Uniwersytet Wiejski jest instytucją wychowawczą, przeznaczoną wyłącznie dla wsi i stawia sobie następujące cele wychowawcze:

a) pragnie wychować człowieka twórczego, którego kultura wyrastałaby z naturalnych warunków jego życia, oraz utrwalić i rozwinąć przejawy kulturalnego życia wsi z uwzględnieniem miejscowych cech i odrębności,

b) pragnie wychować uspołecznionych członków zawodowej grupy rolniczej, świadomych roli swojej grupy w społeczeństwie i w państwie, zdolnych do pracy twórczej w organizacjach społecznych wsi, tudzież w samorządzie terytorjalnym i gospodarczym, w duchu wykluczającym walki klasowe,

c) pragnie wychować obywateli — posiadających wspólną ambicję narodową i państwową, zdolnych do podporządkowania swoich interesów osobistych i interesów swojej grupy społecznej interesowi państwa, umiejących pracować chętnie i ofiarnie a przedewszystkiem umiejących pracować zbiorowo czyli współpracować.

Krótko mówiąc Niedzielny Uniwersytet Wiejski pragnie przyswoić wychowankom te zalety charakteru, które mają decydujące znaczenie dla przebudowy zbiorowych duszy wsi, tudzież dla zdobycia należnego wsi stanowiska w społeczeństwie i państwie.

Program prac Uniwersytetu jest dostosowany do wymienionych celów i obejmuje następujące zagadnienia:

1) Historję wsi polskiej. 2) Kultura wsi polskiej. 3. Zagadnienia gospodarcze wsi. 4. Higjena wsi. 5. Zagadnienia i organizacja współczesnego gospodarstwa społecznego. 6) Polska współczesna. Prawa i obowiązki obywatelskie. 7) Walki narodów o niepodległość. 8) Polska w rodzinie narodów pod względem politycznym i kulturalnym. 9) Zasady pracy samokształceniowej. 10) Śpiew.

Poza powyższemi, obowiązkowemi dla wszystkich wychowanków N.U.W. zagadnieniami, — przewiduje program kursy specjalne dla tych wychowanków, którzy zechcą uczęszczać na te kursy, a mianowicie: kurs świetlicowy kurs rolniczo-sadowniczy, kurs stylistyki i inne. — Zajęcia na Uniwersytecie będą odbywać się w niedziele i święta, z wyjątkiem świąt uroczystych, jednorazowo w ciągu 3 i pół godzin przez przeciąg 6 miesięcy, począwszy od drugiej połowy października, względnie od początku listopada. Godziny zajęć zostaną ustalone w zależności od warunków miejscowych

Na N. U. W. mogą uczęszczać mężczyźni i kobiety w wieku od 19 roku życia wzwyż. Ponieważ program tegoroczny różni się wybitnie od programów z lat ubiegłych, mogą uczęszczać na Uniwersytet z korzyścią dla siebie również uczestnicy kursu zeszłorocznego. Będą oni brać udział w pracach Uniwersytetu narówni z nowymi wychowankami, — nadto zaś utworzą specjalną grupę, w której będą się przysposabiać do pracy w swoich organizacjasch. Podając powyższe informacje o N. U. W. Tow. Szkoły Lud. w przeddzień otwarcia nowego roku pracy, wyrażam zarazem nadzieję, że młodzież wiejska zapełni tak licznie jak i w latach ubiegłych sale wykładowe, by zabrać się do rzetelnej pracy nad sobą w imię dobra własnego, — dobra wsi i dobra Rzeczypospolitej.

ST. MARCINEK
Instr. Ośw. TSL.

Prace nowosądeckiego Komitetu Pomocy Powodz.

Istniejący odrębnie od Powiatowego Komitetu, Miejski Komitet Powodziowy, prowadzi intenzywną pracę. aby otrzeć łzy tym, których straszny żywioł powodzi pozbawił mienia i dachu nad głową Komitet składa się z 7-u sekcyj. W dniu 25 września 1934 r. odbyło się pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Mgra Nowakowskiego, posiedzenie Komitetu, na którem poszczególni przewodniczący sekcyj, złożyli sprawozdanie. — Ze sprawozdań tych wynika, że miasto Nowy Sącz będzie musiało dożywiać przez 3 miesiące 123 osoby, — przez 6 miesięcy 278 osób, przez 9 miesięcy 124 osoby, przez 12 miesięcy 18 osób, razem musi dożywiać osób 542 osób. Dotychczas zaopatrzono w ubrania 231 rodzin, rozdając między nich 2178 artykułów ubraniowych. Wśród obywatelstwa zebrano na powodzian 14.356·87 zł.

Przyorywanie łubinu na jesieni.

Łubin jest nieoszacowaną rośliną na bardzo lekkich glebach, gdyż małym kosztem dostarczamy roślinie następnej cenny składnik pokarmowy, jakim jest azot. Pozatem gruby palowy korzeń łubinu, pozwala zapuszczać roślinie korzenie na większą głębokość i stamtąd czerpać pożywienie. Często jednak popełnia się błędy przy przyorywaniu łubinu. Z reguły przyorywać go należy na początku osadzania strączków. Przy zbyt późnem przyoraniu, części pokarmowe przychodzą do nasienia i w znacznem stopniu są dla rośliny następnej stracone. Zbyt wcześnie zaś przyorany, rozkłada się szybko, przytem niezdąży nagromadzić odpowiedniej ilości azotu. A więc łubin w sierpniu i początku września przyorany, należy przeznaczać pod oziminy. Jeżeli zaś strąków jeszcze nie osadził, to należy go najlepiej przeznaczyć pod zboża jare i okopowe, zwłaszcza ziemniaki. Ale w takim razie przyorać go należy nie w jesieni, a na wiosnę. — Chodzi o to, że przy ciepłej jesieni przyorany, może się rozłożyć do wiosny i korzyści nie przyniesie. Natomiast łubin na pniu pozostawiony przez zimę, nic na swej wartości nie traci, przytem przemrożony łatwiej się przyoruje. Jednem słowem trzeba postępować tak, aby nie stracić azotu, który jako gaz łatwo się ulatnia.

LIST DO REDAKCJI.

Chłopi uciekają Z POD ZIELONEJ OPIEKI.

Otrzymaliśmy następujący list, który w dosłownem brzmieniu zamieszczamy:

Do
Redakcji Głosu Podhala
w Nowym Sączu.

Niżej podpisany, obywatel z Miłkowej, pow. Nowy Sącz, prosi Redakcję Głosu Podhala w Nowym Sączu o łaskawe zamieszczenie w poczytnem swem piśmie, następującego mojego oświadczenia:

Z dniem dzisiejszym przestaję być członkiem Stronnictwa Ludowego i proszę równocześnie Zarząd Koła BBWR w Siedlcach o wpisanie mnie na listę swych członków-kandydatów.

Krok ten czynię z własnej woli bez żadnego przymusu, na podstawie zdobytego przeświadczenia, że pozostawanie w Stronnictwie Ludowem jest tylko bezmyślnem pluciem w powietrze. — W chwili, kiedy mimo ciężkiego przesilenia gospodarczego, — Polska idzie naprzód i zaczyna przodować innym państwom, nawet wielkim, każdy obywatel powinien stanąć do pracy z Rządem, a nie poprzestawać na głupiem wykrzykiwaniu i święceniu sztandarów, które nas nigdzie nie zaprowadzą, a gniją tylko po kątach wśród najwierniejszych przyjaciół-pająków. Budowa portu w Gdyni, fabryki związków azotowych w Mościcach, utworzenie silnej armji, która jest naszą chlubą i rękojmią niepodległości, to wielkie n. p. nasze zwycięstwo w turnieju lotniczym, świadczą, że Rząd naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej z Panem Marszałkiem na czele, idzie pewnym krokiem naprzód. — Niechże to będzie dla nas zachętą do wytężonej pracy dla dobra naszej Ojczyzny. — Niechże wszyscy Obywatele ockną się z uśpienia i martwoty i spojrzą innem okiem na świat!

Michał Tabaszewski.

ODBUDOWA TRZECH MOSTÓW W SĄDECZYŹNIE.

Trzy mosty kołowe, mianowicie jeden na Dunajcu w Kurowie, drugi nad Popradem w Piwnicznej, trzeci nad Kamienicą we Frycowej, zniszczone tegorocznemi powodziami, zostały przed dwoma tygodniami zupełnie odbudowane i oddane do publicznego użytku.

OSTRZEŻENIE.

Redakcja i Administracja Głosu Podhala zawiadamia niniejszem, że niejaki p. Ferdynand Burde niema żadnego upoważnienia do zbierania jakichkolwiek ogłoszeń dla „Głosu Podhala“, a tembardziej nie jest uprawniony do inkasowania jakichkolwiek pieniędzy. Równocześnie Redakcja nasza zawiadamia, — że poza pracownikiem naszej Administracji, p. Wróblewskim, nikt inny nie jest upoważniony do zbierania prenumeraty.

Józef Nikodem Kłosowski.

Artyści wiejscy.

Na ustroniu, zdala od męczącego zgiełku miasta, pośród nieprzerwanej ciszy wiejskiej, dzieją się pod słomianą strzechą niezwykłe dziwy. Bo oto późną jesienią, kiedy po rozmiękłych polach wiatr tańcuje zziajany, chłód mrozi kości, mocniej przymykają się dźwierze bielonych niskich chałup, a w izbie zaczyna się nowe, odmienne od letniego, życie. Każdy dom «ogacony« troskliwie słomą i pożółkłym liściem, — staje się sam dla siebie odrębnym światem zwartym i zamkniętym. — Czarne, twarde spracowane dłonie oracza wypuściły pług i brony, odłożyły sierp i kosę, a poczynają szukać czegoś nowego, co potrafiłoby oderwać uznojoną trudem żniw i siewu duszę.

Poczynają szukać takiego zajęcia, — które mogłoby oderwać myśl, znękaną codzienną troską i przenieść ją w kraj wyobraźni i chwilowego zapomnienia.

I wtedy to w czasie jesiennej tęsknoty, rodzi się pod wiejską strzechą prosta, nieraz naiwna w prostocie, niepretensjonalna w swem pięknie samorodna sztuka ludowa. Strudzeni, prości rolnicy, ludzie bez nauki i głębszej znajomości tworzenia, stają się nagle dojrzałymi artystami. Za materjał służą im: odpustowy kozik, bryła lipowego drzewa, farba czy kolorowy papier.

Grube, twarde palce chwytają drobny nożyk i poczynają w klocku bukowym rzeźbić to, co najbardziej pociąga, co oddawna stoi przed oczyma, prosząc o zaklęcie w drzewną kłodę. — Z pod dotknięcia stalowego kozika rodzą się coraz to nowe kształty i nowe linje. — Drzewo nabiera życia. — Aż w końcu niekształtna bryła drewna staje się żyjącą postacią, kapliczką lub przydrożną Męką Pańską.

Jadąc gościńcem przez polskie ciche pola, spotykamy przy drodze świętych Pańskich w drzewie wyciosanych, kapliczki proste, a serdecznie piękne i pełne uroku rzeźbione krzyże, co wyciągnąwszy zmurszałe ramiona nad ziemią, niobiosa o błogosławieństwo dla chat i zasiewów proszą.

W zamyśleniu, czy rozmodleniu odkrywamy głowy, ale nigdy nie chcemy spojrzeć uważniej na przedmiot naszej czci i uwielbienia. A przecież to stoją przed nami pośród pól — dzieła domorosłych artystów wiejskich, samorodny płód ich twórczej wyobraźni i dokument życiowej potęgi, ukrytej w piersiach wsi polskiej. Ale sztuka ludowa ma inne jeszcze przejawy i inne formy.

Bardzo często w chatach wiejskich można napotkać między rzędami brzydkich jarmarcznych obrazów, — obrazy dziwne, przez młodych gospodarzy nie lubiane i często na strych wyrzucane. Są to malowidła jaskrawe, zda się nieudolne, na wewnętrznej stronie szkła tworzone. — Rzadko kto wie, że są to cenne i przez muzea poszukiwane obrazy na szkle, malowane przez artystów wiejskich, ludzi niewykształconych, ot tak, z siebie.

Dlatego też ludność wiejska uświadomiona i światła, powinna specjalnie dbać, by obrazy podobne nie wędrowały ze ścian na śmietnik, lecz do muzeów, gdzie staną się cennym materjałem dla badaczy rodzimej sztuki ludu.

Ten pierwiastek malarski zdobniczy, mówiący wiele o duszy polskiej wsi— spotykamy też w przepięknych pisankach, tak różnorodnych w różnych okolicach naszego kraju, a godnych zbierania specjalnie przez Koła Młodzieży

PROGRAM
Obchodu Poświęcenia Sztandaru
Zw. Legjonistów Polskich w Nowym Sączu.

Godz. 8'30: Wymarsz z boiska Sokoła, ulica Batorego
„ 9-ta: Nabożeństwo w kościele parafjalnym i poświęcenie sztandaru
„ 10-ta: Odmarsz na Rynek i wbijanie gwoździ
„ 12-ta: Defilada i odprowadzenie Sztandaru do lokalu Związku Legjonistów Polskich.

Porządek pochodu:

Rano do kościoła.

1. Wojsko,
2. Związek Rezerwistów w mundurach z karabinami ze Sztandarem,
3. Zw. Strzel. w mundurach z karabin.
4. P. W. i W. F. z karabinami,
5. Kolej. Przysp. Wojsk. z karabinami,
6. Poczt. Przysp. Wojsk. z karabinami,
7. Oddział Żeński Związku Strzelec.,
8. Związek Oficerów Rezerwy ze Sztandarem Związku Inwalidów R. P.
9. Związek Inwalidów R. P.
10. Legja Inwalidów W. P.
11. P. O. W.
12. Zw. Rezerwistów nie umundurowany
13. Zw. b. Ochotników Armji Polskiej
14. Związek Kombatantów Żydowskich
15. Legjon Młodych.

Poczty Sztandarowe Zw. Leg. Pol. Oddział Zw. Leg. Pol. Nowy Sącz z kościoła przy defiladzie i przy odprowadzeniu Sztandaru.

1. Wojsko
2. Sztandar Zw. Leg. Pol. Nowy Sącz
3. Poczty Sztandarowe Zw. Leg. Pol.
4. Oddział Zw. Leg. Pol. Nowy Sącz.

Dalszy porządek jak rano od 2—15. Do kościoła wchodzą tylko Poczty Sztandarowe i Delegacje w składzie po pięć osób.

USTAWIENIE NA RYNKU:

Kolumna Zw. Rezerwistów z tyłu za podjum na Rynku
„ „ Strzelec. z lewej strony „ „ „
„ K. P. W. z prawej strony „ „ „
„ Legjonu Młodych frontem do podjum.

W ten sposób zostanie utworzony czworobok, by przy wbijaniu gwoździ nie powstawał ścisk na podjum.

Związek Rezerwistów

Wojsko | Zw. S. | PODJUM | KPW. | Org.

Leg. Mł.

ODPRAWA POWIATOWA Komendatów i Referentów
Wychowania Obywatelskiego Związku Strzeleckiego powiatu nowosądeckiego.

W dniu 30. IX. br. odbyła się w N. Sączu jesienna odprawa powiatowa Komendantów i Referentów wychowania obywatelskiego oddziałów Zw. Strzeleckiego. Na odprawę zebrali się Komendanci i referenci wychowania obywatelskiego z terenu całego powiatu nowosądeckiego w liczbie 60 osób.

Na odprawie poza Zarządem Zw. S. był między innymi obecny Ob. Mgr. Towparz Stanisław, delegat Okręgu V. Z. S. z Krakowa. — Odprawę otworzył Ob. Insp. Gawski, prezes Zarządu Pow. przemówieniem wskazującem na cel i zadanie odprawy. Skolei referenci według porządku dziennego podawali wytyczne na rok 1934|35 dla każdego odcinka. — Przemawiali: Komendant Powiatu Z. S. Ob. St. Komp. Komorek T., Ob. komp. prof. Liśkiewicz Michał, Ob. komp. Piekarz Józef, Ob. Michasiewicz Roman, Ob. Karol Olszewski Kom. Z S. Ob. Völkerowa Helena. Żywa dyskusja jaka się wywiązała, była najlepszym dowodem zrozumienia pracy oświatowo obywatelskiej Związku Strzeleckiego.— Na zakończenie odprawy Ob. Inspektor Gawski Wacław, z całym naciskiem podkreślił, że Zw. Strzelecki jest organizacją bezpartyjną, ale nie jest bezideową, i dlatego nie może być dla nas w żadnym wypadku obojętne z kim współpracujemy, jeżeli chcemy, by konkretnym wyrazem naszej ideowości była praca dla dobra Państwa.

O pomoc w budowie szkół powszechnych
w województwie Krakowskiem.

Zarządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarezerwowano dla „Tygodnia Szkoły Powszechnej“ termin od dnia 2—8 X. każdego roku. W tym czasie zezwolono T-wu Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych na zorganizowanie zbiórki publicznej na cele budowy szkół powszechnych. Akcja ta jest szczególnie aktualną i pożyteczną na obszarze Okręgu Szk. Krakowskiego, gdzie zniszczone powodzią budynki szkolne czekają odbudowy. Sprawa pomieszczenia dzieci w izbach szkolnych nie może być obojętną społeczeństwu. — Na terenie Okręgu Szk. Krakowskiego (województwo kieleckie i krakowskie) jest w wieku szkolnym 850 tys. dzieci, które powinny być uczniami szkół powszechnych. Zdając z warunków objęcia obowiązkiem szk. tak wielkiej liczby dzieci jest konieczność dostarczania dostatecznej ilości izb szkolnych. W 1933|4 roku szkolnym w Okręgu Szkolnym Krakowskim było 10 930 izb szkolnych, w tem 4 tysiące izb odpowiednich a 6.930 nieodpowiednich w domach wynajętych.

Żeby dostarczyć dostatecznej liczby odpowiednich izb szkolnych, — trzeba wybudować w krótkim czasie około 10 tys. izb szkolnych. Ze względu na ciężkie położenie, budowę trzeba rozłożyć na dłuższy okres Gdyby w Okręgu Szkolnym Krakowskim budowano rocznie po 500 izb szkolnych (w powiecie przeciętnie po 30), to najpilniejsze braki w budownictwie szkolnem usunęłoby się w ciągu dwudziestu lat. Z powyższego wynika, że sprawa budownictwa szkolnego wymaga energicznych poczynań i dużych zasobów pieniężnych. Powyższe wyliczenia wskazują, że jest koniecznością, by dostarczyć szkołom w Okręgu Szkolnym Krakowskim 500 izb rocznie.

W obecnym roku podjęło akcję w dziedzinie budownictwa szkolnego T-wo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych. Okręgowy Zarząd Krakowski tego Towarzystwa wypłacił w ciągu ostatnich kilku miesięcy na budowę szkół w województwie kieleckiem i krakowskiem 459.300 zł., a niezależnie od tego 33.250 zł. na remont szkół uszkodzonych przez powódź. — Dzięki funduszowi Towarzystwa gminy mogły odremontować 136 uszkodzonych szkół, a nadto kończy się w nowych budynkach 317 izb szkolnych.

Jeszcze w bieżącym roku, w najbliższym miesiącu Zarząd Okręgowy T-wa musi wypłacić na odbudowę zniesionych szkół przez powódź kilkadziesiąt tysięcy złotych, bo gminy nie są w stanie prowadzić odbudowy własnemi środkami z powodu wielkiego zniszczenia. Towarzystwo może spełnić te olbrzymie zadania tylko wtedy, gdy społeczeństwo pospieszy mu z pomocą pieniężną przez zapisywanie się na członków zwyczajnych i dożywotnich oraz zakupywanie cegiełek na budowę szkół i składanie dobrowolnych datków na cele Towarzystwa w ciągu całego roku, a przedewszystkiem w okresie „Tygodnia Szkoły Powszechnej“, tj od 2—9 października 1934 r.

—o—

Zniżka cen nafty o 20 procent od 10 ub. m.

Na podstawie porozumienia między ministerstwem przemysłu i handlu a większemi rafinerjami, cena składowa nafty została z dniem 10 bm. obniżona w całem Państwie o 20 procent. Tak znaczna obniżka składowej ceny nafty stanowi poważny wysiłek przemysłu naftowego w kierunku dostosowania się do obecnych warunków gospodarczych i niewątpliwie umożliwi sprzedawcom detalicznym skalkulowanie cen sprzedaży nafty do granic, dyktowanych zmienionemi warunkami.

Cena zatem detaliczna nafty powinna ulec zniżce przynajmniej o 20 procent, a w szeregu miejscowości o normalnej komunikacji, nawet większej. Aby umożliwić tak znaczną obniżkę ceny nafty, ministerstwo komunikacji obniżyło stawki taryf kolejowych na przewóz ropy i wszystkich produktów naftowych o 25 procent.

CZY ZAPISAŁEŚ SIĘ NA CZŁONKA LEGJONU MŁODYCH?

Wiejskiej, w celu podtrzymania ślicznego zwyczaju, jako też w celu wyrabiania zmysłu piękna w duszy człowieka.

Albo ileż to podczas żniw, wesel, chrzcin, czy dożynek śpiewa się u nas na wsi pieśni, pieśni przez nieznanych twórców złożonych! — Ileż to nut, ile melodyj znajdziemy w obrzędach w domu, w polu i przy każdej pracy! Pieśń jest więc dzieckiem wsi, budzi się i przychodzi do życia pod strzechą i w żyłach ludzi krąży krzepiąc, dodając mocy, kojąc codzienne troski serdeczną nutą.

Jest zawsze na ustach naszych, ale na ustach tylko, należy jednak sprowadzić ją do głębi serc młodych i przepoić serca te miłością do rodzinnej, — prostej nuty, miłością do wioskowej pieśni i grajków wioskowych...

Dobrzeby było, gdyby organizacje kulturalno-oświatowe na wsi zajęły się zbieraniem ciekawych, z terenem związanych piosenek, — tak licznie jeszcze kwitnących pod strzechą. Jest to najlepszy sposób zdobycia materjałów z całej Polski. Chciałbym zwrócić jeszcze uwagę na najprostszą, — a niezwykle wdzięczną formę sztuki ludowej na wycinankę. Wycinanka jest związana najściślej ze wsią polską, bo istnieje tylko u nas — nieznana w Europie. Każda z wycinanek w kolorowym papierze stanowi zamknięte w sobie skończone dzieło sztuki. — W różnych okolicach Polski spotykamy wycinankę, ale wszędzie odmienne motywy miejscowe, różniące się zewnętrznie, ale związane z sobą charakterem wewnętrznym.

Trzeba tutaj odróżnić samorodną wycinankę wiejską od nieudolnych wycinanek według wzorów (ostatnio praktykowanych w szkołach powszechnych).

W niektórych okolicach rozwija się przemysł ludowy artystyczny, domowe zdobne sprzęciarstwo i kilimkarstwo.— Któż z nas nie zna gorących w kolorze łowickich wełniaków, tkanych przez wiejskie mistrzynie? Jest w nich ogień słońca i barwność pól. Należy tylko umieć patrzeć i cenić piękno, tkwiące w barwistej wstędze wełniaka, czar zamknięty w rzeźbionej Męce Pańskiej przydrożnej, w obrazie na szkle malowanym, czar zamknięty w pisance, piosnce, misternej przędzy wycinanki.

Są to bowiem twory dzieła skończone artystów z Bożej łaski, — dzieła bujnego temperamentu i soczystego talentu wsi wyrosłe, stanowiące dziś chlubę Polski. Inne narody, na wystawach tylko obserwując naszą sztukę ludową, wyrażają swój niezwykły zachwyt dla jej oryginalności oraz bujności form.

Należy więc zabrać się do ochrony sztuki ludowej, bo ona jest zaszczytnym dokumentem wielkich sił twórczych.

KRONIKA.

Jesienny bieg na przełaj. Sekcja lekkoatletyczna Tow. Gimn. Sokół w N. Sączu urządza dnia 7 października br. o godzinie 11·30 przedpołudniem jesienny bieg na przełaj o mistrzostwo K. Z. L. A. Start i meta przed Sokołem. Wpisowe zawodnika 50 gr. — Zgłoszenia pisemne do dnia 6. X. na adres: Tow. Gimn. Sokół w Nowym Sączu. Badanie zawodników o godz. 11 w lokalu Sokoła.

Dancing Ledjonu Młodych. W sobotę 6 bm. odbędzie się w salach Czytelni Mieszczańskiej przy ul. Jagiellońskiej, dancing Legjonu Młodych. Kto lubi zabawę i beztroską atmosferę towarzyską, niezawodnie na dancing ten się uda.

Wezwanie. Zarząd Oddziału Kmdy Koła 1 pułku piech. Legjonów w Nowym Sączu, prosi wszystkich Obywateli, którzy służyli w 1 P. Leg. o zgłoszenie się z dowodami służby do PKU. w N. Sączu do p. kap. Langera, celem ujęcia Ich w ewidencję.

Straż nocna czuwa. W nocy z 26 na 27 września, funkcjonarjusz Straży Nocnej przytrzymał Franciszka Obrzuta kradnącego ziemniaki w polu. Obrzuta oddano razem z łupem Komisarjatowi P. P. w Nowym Sączu. Również w nocy 29 września zatrzymała Straż Nocna podejrzanego osobnika, który skradł u nieznanego właściciela świąteczne jedwabne okrycie żydowskie, które jest do odebrania na Komisarjacie P. P.

KINO WIEDZA wyświetla od soboty wspaniały film produkcji 1934 roku pt. „CASANOWA“. Film ten będzie niebywałem wydarzeniem artystycznem dla naszego miasta, jako szczyt techniki kinematograficznej. Akcja żywa, interesująca, bogata w pełne napięcia momenty.

Kursy dla działaczy Związku Strzeleckiego.

Organizacja o tak wielkim zasięgu jak Związek Strzelecki, stoi w obliczu ciągłej konieczności powiększania i rozbudowania swojej kadry instruktorskiej i kadry działaczy. Celom tym czynią zadość specjalne kursy i szkoły strzeleckie, z których najważniejszemi są: Centrum Wyszkolenia Zw. Strzeleckiego w Warszawie i Szkoła Strzelecka w Rybnej. Centrum Wyszkolenia rozpoczyna już niedługo swoją pracę. W Szkole Strzeleckiej w Rybnej odbywają się obecnie kursy dla działaczy Z. S. Kursy te są 10-dniowe w 3-ch turnusach. W dniach 28. VIII. - 7. IX. odbył się turnus pierwszy przy udziale 26 uczestników. Od 10. IX. - 20. IX. trwał turnus drugi, grupujący 32 słuchaczy. Dnia 23. IX. odbyło się rozpoczęcie turnusu trzeciego, który zakończony został trzeciego października.

SKŁADKI NA POWODZIAN.

Blok nr. dwa 1 zł, Ojcowie Jezuici 50 zł, Kurowska 1 zł, I. Ehrenreich 20·50, Mgr. Wilhelmi 4 zł, Blok nr. 8: 2 zł, Blok nr. 10: 28·20, Blok nr. 7: 3·30 zł, Wieśniowska Anna 5 zł, Blok nr. dwa 2·50, Blok nr. pięć 5 zł, Blok nr. sześć 10·60, Blok nr. dziewięć 15 zł, Blok nr. pięć 16 zł, Blok nr. dziewięć 20·50 zł, Sarna 10 zł, Ks. Jarosz 30 zł, Ks. Sulma 10 zł, Lista nr. 8: 75 zł, Lista nr. 6: 8·60, Lista nr. 12: 16·70, Lista nr. 6 5·80, Stępniowski Marjan 20 zł, Zarząd Gminy Stary Sącz 100 zł, Zarząd miejski w Krynicy 100 zł, Komisja Zdroj. w Krynicy 333 zł, Paszkowa, Grybów 200 zł, Bank Polski 211 zł.

FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ podstawą rozbudowy marynarki i potęgi Ojczyzny.

Jako przewodniczący Sekcji Marynarki Wojennej na powiat Nowy Sącz z wyłączeniem Krynicy i Grybowa, — a ostatnio Starego Sącza, gdzie powstały samodzielne Koła Ligi Morskiej i Kolonjalnej, pragnę podzielić się szczegółami akcji zbiórkowej na Fundusz Obr. Morskiej, popularnie nazwany w skrócie FOM-em, coś w rodzaju jakby SOS okrętów znajdujących się w niebezpieczeństwie. Rzeczywiście, podobieństwo w tych dwóch skrótach jest dla nas aż nadto jaskrawem ostrzeżeniem przed grożącem niebezpieczeństwem ze strony morza, a jednocześnie bodźcem do szybkiego przeciwstawienia się tradycyjnej apatji społeczeństwa polskiego do spraw morskich.

Prowadząc osobiście akcję zbiórki na terenie naszego Oddziału Ligi M. i Kol., odczuwam na własnej skórze tę apatję w formie dość ociężałego spieszenia na pomoc naszej marynarce wojennej, dokumentującej potęgę Rzeczypospolitej za morzami.

Czyż groszowe datki, jakie dajemy każdego miesiąca na FOM., stają chociażby w minimalnym stosunku swej wartości do ewentualnej, nie daj Boże, utraty naszego drogiego morza. Wierzę, że jestem wyrazem całego społeczeństwa, bez względu na jakąkolwiek przynależność, gdy odpowiem: nie!

Jest kryzys, nawiedziła nas powódź, ofiarom na różne cele niema końca, lecz prędzej czy później, czas uleczy bezwzględnie te bolączki, natomiast nie może być przerwy w ofiarności na ten cel, od którego dobra i całość Ojczyzny zależy.

W dniu 16 marca br. Komitet Obywatelski uchwalił jednogłośnie rezolucję w sprawie dobrowolnego, stałego i powszechnego opodatkowania się na rzecz Funduszu Obrony Morza, jako na tę uchwałę, pragnę dać społeczeństwu zestawienie zebranych dotąd składek dla zorjentowania się, jak społeczeństwo, a z nim urzędy i intytucje, wprowadziły słowa w czyn.

Od dnia 1 maja br. do 1 września, to jest za pięć miesięcy, złożyły społeczeństwo, urzędy i instytucje następujące kwoty:

Społeczeństwo, zbiórki uliczne 383 zł. 83 gr., Zarząd Wodny 140 zł, Oficerowie i podoficerowie 1 psp. 120·50 zł, Urzędy kolejowe 115·65 zł, Miejska Kasa Oszczędności 100 zł, Obozy letnie PW. 67·25 zł, Sąd Okręgowy 47·50 zł, Wydział Powiatowy 45·10, Sąd grodzki 39·50, Muszyna 28·50, Bank Polski 26·60, Urzędy pocztowe 25 zł, Starostwo 20 zł, Ubezpieczalnia 19·90, Spółdzielczy Związek Kredytowy 17·60, Gmina ewangelicka 10 zł, Magistrat m. N. Sącza 7·45 zł, Bank handlowy 5·50 zł, Gimnazjum II. 5 zł, Urząd Akcyz i Monopoli 12 zł, Szkoła handlowa 2·70 zł., Urzędy skarbowe 2·50 zł, Od rachunków 2·40 zł, Adwokaci 15 zł. Razem 1.269·48 złotych.

Stopień zainteresowania Funduszem Obrony Morza widać w powyższem zestawieniu, życzyćby sobie należało, aby Instytucje ostatnie, zajęły obecnie miejsce pierwszych w zestawieniu. — Zwracam się z prośbą do PT. Lekarzy i Duchowieństwa w całym powiecie, aby raczyli ofiarować pewne kwoty na ten cel. — Powyższą kwotę 1.269·48 zł. przesłałem na konto czekowe 30.680. Niechaj w dalszym ciągu płyną składki, abyśmy nie pozostali wtyle za innemi miastami Rzeczypospolitej przy końcowym rozrachunku w bieżącym roku.— Walka o pierwszeństwo postępuje ostro!

JELEŃ IGNACY Kpt.
Przewodn. Sekcji Mar. Woj.

O ratowaniu wilgotnych mieszkań.

Jeszcze przed zimą trzeba koniecznie zabrać się do osuszenia wilgotnych mieszkań. Mowa tu o mieszkaniach wilgotnych z natury, lecz przedewszystkiem o mieszkaniach i budynkach dotkniętych powodzią. W takich domach niemożliwą rzeczą jest mieszkać, więc trzeba zacząć je osuszać. Słońce i wiatr to najlepsi naturalni pomocnicy w osuszaniu budynków. Nawet w dnie deszczowe dobrze jest przewiewem wiatru przez otwarte drzwi i okna suszyć ściany, podłogi itp. — Przepalanie w piecach jest bardzo pożytecznem, albowiem ciepło idzie na rękę wysychaniu. Palić jednak nie trzeba zbyt dużo, wystarczy nieco trzasek, wiór itd., materjał ten bowiem pali się ostro. — Taki właśnie płomień jest najlepszy.

Dla pań gospodyń podamy tu specjalną uwagę odnośnie do zwalczania wilgoci. Mianowicie, aby zaniechały tak rozpowszechnionego wszędzie szorowania podłóg przy wylewaniu na nie kilkunastu nieraz wiader wody. — Jest to zwyczaj, mający na względzie czystość desek, nie można go jednak nazwać w pełni higjenicznym, gdyż nadmiar wody wsiąka w szpary i jest bardzo często pierwszym powodem powstawania wilgoci i zagnieżdżania się pleśni, grzyba, stonóg i innego robactwa. Podłogę trzeba myć, ale nie nalewać strumieniami wody; po umyciu nie rozkładać chodników, które mają chronić przed brudem. ale przeszkadzają schnięciu, — tylko otworzyć okno, żeby wysychanie przeszło jaknajprędzej.

Bardzo dobrze robi natarcie wymytej podłogi zwykłą naftą, która doskonale dezynfekuje i zwalcza wilgoć. — Meble należy odsunąć od ścian, aby wszędzie dosięgał przewiew i ciepło, a jeżeli tyły szaf, komód i skrzyń są okryte pleśnią to również wytarcie naftą powinno zagnieżdżoną pleśń zniszczyć.

Z innych środków przeciw wilgoci wymieniamy wapno i kainit. — Wapno niegaszone w kawałkach, można rozkładać w naczyniach lub wprost rozsypać pod meblami, w komorach, stajniach pod żłobami, w stodole itp. Wapno wchłania w siebie wilgoć z powietrza i z otaczających je przedmiotów i wkrótce rozsypie się na biały proszek, jak mąka. — Wtedy należy zastąpić go nowem.

Kainit działa jeszcze silniej od wapna, wchłania tyle wilgoci, że zamienia się zupełnie na płyn. Trzeba go więc rozkładać tylko w miednicach, a rozpuszczony kainit można zużyć dla zasilenia gleby, jako nawóz płynny.

Przy ratowaniu od wilgoci budynków gospodarskich i domu, trzeba również pamiętać o piwnicy, wietrzyć ją i osuszać wszelkiemi sposobami. Mokra piwnica — to pewne zmarnowanie złożonych w niej zapasów, a mokra piwnica pod mieszkaniem, to źródło wilgoci i stęchlizny dla całego domu. Z wilgocią trzeba rozpoczynać walkę jaknajwcześniej, zaledwie zauważy się małe jej ślady gdyż grozi rozmnożeniem się grzyba, tego najstraszniejszego wroga budynków, zdrowia i mieszkańców oraz bydła i wszystkich zapasów i zbiorów.

Obwieszczenia licytacyj.

II. Km. 52|34.

Komornik Sądu grodzkiego, rewiru II. w Jaśle, Włodzimierz Popiołek, mający kancelarję w Jaśle przy ulicy 3-go Maja, na podstawie art, 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dn. 24 października br. o godzinie 10 rano w Sądzie grodzkim w Jaśle, sala nr. 28 I piętro, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Mateusza Langera nieruchomości wykaz. hip. 45, 134, 205, 269 i 2|3 części realności wyk. hip. 309 wszystkich ks. gr. gm. kat. Jabłonica, składających się: 1) realność lwh. 45 z pgr. lk. 225|1, las, o obszarze 2 ar. 46 mtr. kw. czyli 68 sążni. 2) Realność lwh. 134 z pgr. 627, 628 rola, oraz 626 i 630 nieużytki o obszarze 1 ha. 30 ar. 53 m kw. czyli dwa morgi 429 sążni. 3) Realność lwh. 205 z pgr. lk. 62 i 63 las o obszarze 4 ha. 59 ar. 55 m. kw. czyli 7 morgów 1577 sążni. 4) Realność lwh. 269 z pgr. lk. 437|43 las o obszarze 2 ha. 93 ar. 96 m. kw. czyli 5 morgów, 173 sążni. 5) Realność lwh. 309 z pgr. lk. 437|43, las o obszarze 16 ha. 93 ar. 03 m. kw. czyli 28 morgów 1160 sążni położonych w powiecie jasielskim. Nieruchomości te zostały oszacowane:

1)	cała realność lwh	45 ha.	3·42 zł.
2)	„ „ „	134 ha.	1443·59 zł.
3)	„ „ „	205 ha.	1538·47 zł.
4)	„ „ „	269 ha.	1149·22 zł.
5)	„ „ „	309 ha.	2848·54 zł.
		Razem . .	6983·24 zł.

Cena zaś wywołania wynosi 5.237·43 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 698 złotych 30 groszy.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie wniosą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8—18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie w St. Sączu, sala nr. 4. Komor.

II. Km. 372|34.

Komornik Sądu grodzkiego w Jaśle rewiru II. Włodzimierz Popiołek, mający kancelarję w Jaśle przy ulicy 3-go Maja nr. 21, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 października br. o godzinie 13·30 w Sądzie grodzkim w Jaśle, sala nr. 28 I. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnikow Józefa Gabańskiego s. Antoniego i Anny z Królów Gabańskiej oboje w Szerzynach, nieruchomości wyk. hip. L. 95, 1006, 1135 i 1286 wszystkich ks. gr. gm. kat. Szerzyny, składających się: 1) Realność lwh 95 składa się z parc. bud. lk. 579, lk 404|3 408|2, 418, 4569, 4570, rola, pgr. lk. 405|1, 411, 416|2, 421 pastwisko, pgr. lk. 419|1, łąka o obszarze 1 ha. 67 ar. 46 mtr. kw. czyli dwa morgi 1446 sążni. 2) Realność lwh. 1006 składa się z pgr lk. 485|3, 485|4, 487|16, 487|17, 487|18, 4645|16, 4645|17, 4645|18 łąka o obszarze 81 ar. 48 mtr. kwadr. czyli 1 mórg 664 sążni kw. 3) Realność lwh. 1135 składa się z pgr. lk. 1327|12 las o obszarze 1 ha. 14 ar. 68 m. kw. czyli 1 mórg 1589 sążni. 4) Realność lwh. 1286 składa się z pgr. lk. 419|3 łąka i pgr. lk. 420|3 rola o obszarze 26 ar. 09 mtr kw. czyli 725 sążni. — Na parceli bud. lk. 579 stoi dom z drzewa, słomą kryty obejmujący dwie izby, sień i komórkę o pow. zabudowania 70 m. kw., do domu dobudowana jest stajnia z drzewa, słomą kryta, w odległości około 20 m. stoi stodoła zbudowana z drzewa, słomą kryta, obejmująca dwa sąsieki, 1 boisko oraz trzy szopy dobudowane do niej o pow. zabud. 80 m. kw., koło domu znajduje się piwnica zbudowana z kamienia jako przynależność niuruchomości, położonych w powiecie jasielskim. Nieruchomości te zostały oszacowane:

1)	cała real. obj. lwh.	95 ha	4.164·88 zł.
2)	„ „ „ „	1006 ha	2.547·00 zł.
3)	„ „ „ „	1135 ha	497·00 zł.
4)	„ „ „ „	1286 ha	763·50 zł.
		Razem . .	7.972·38 zł.

Cena wywołania wynosi 5.079·09 zł.
Rękojmia wynosi . . . . . . 797·24 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 797·24 albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik.

Komornik Sądu grodzkiego w Muszynie, rewiru II. z siedzibą w Krynicy Zdroju, willa Marja, na zasadzie artyk. 679 kpc. obwieszcza, iż dnia 30 paźdz. br. w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Muszynie odbędą się sprzedaże z publicznej licytacji następujących nieruch.:

O godzinie 10-ej. 1) II. Km. 848|34 zniesienie współwłasności realności obj. lwh. 184 ks. gr. gm. kat. Krynica-Zdrój składającej się z parcel lk. 490 i 491, bez drogi i dojazdu, parcele są nieużytkami. Na parceli lk. 491 rośnie kilka świerków. Powierzchnia parcel 1154 m. kw. Nieruchomość oszacowana na 300 zł.

2) II. Km. 849|34. Zniesienie współwłasności realności obj. lwh. 185 ks. gr gm. kat. Krynica-Zdrój składającej się z parcel lk. 486-489, bez drogi i dojazdu, położonych na stoku góry. Parcele są nieużytkami o powierzchni 6.880 m. kwadratowych, oszacowane na 1·700 zł.

O godz. 10·30. 3) II. Km. 846|7|34 i 983|34, licytacyjna sprzedaż nieruchom. obj. lwh. 144 ks. gr. gm. kat. Krynica Zdrój, składająca się z parceli lk. 439 i lwh. 146 ks. gr. gm. kat. Krynica-Zdrój obejmująca parcelę lk. 479. Nieruchom. te tworzą jeden kompleks, położony na stoku góry, bez drogi i dojazdu, strome faliste o pow. 11.571 m. kw., ocenione na zł. 2000, lwh. 184 ks. gr. gm. kat. Krynica-Zdrój w 3|4 cz. obj. parcele lk. 490 i 491 i lwh. 185 ks. gr. gm. kat. Krynica-Zdrój obj. parcele lk. 486-489. Nieruchomość położona na stoku góry bez drogi i dojazdu, nieużytki o pow. 8034 m. kw ocenione na zł. 2000. — Sprzedaż nieruchomoci ad 1) rozpocznie się od ceny wywołania, tj. zł. 225, rękojmia zł. 30. Ad 2) od ceny wywołania zł. 1.275, rękojmia 170 zł. Ad 3) od ceny wywoł. 2.625 zł., rękojmia zł. 350.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzek., i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruch. w dni powszednie od godziny 8—18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. Komornik.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza »Głosu Podhala«. Redaktor odpowiedzialny: Marjan Morończyk. Drukarnia Romana Pisza w Nowym Sączu